

ROZDZIAŁ 1

CATHERINE

Moja matka przechodzi przez nasz maleńki salon. Omiata wzrokiem starą, niebieską kanapę i stolik kawowy, po czym znika w wąskiej kuchni.

– Dopiero co miałam je w ręku. – Kiedy zaczyna kolejne okrążenie, w jej tonie wychwytyuję nutkę czegoś więcej niż tylko frustracja.

Powinnam zerwać się z miejsca i pomóc jej szukać kluczyków do samochodu, żeby się nie spóźniła na swoją zmianę w restauracji.

Ale nie chcę, żeby zauważyła, że zaczęłam się trząść.

– Może sprawdzisz jeszcze raz w torebce? – podpowiadam.

Marszczy brwi i sięga do torebki.

Moja matka jest bardzo zorganizowaną osobą. Wręcz metodyczną. Poświęca wiele uwagi szczegółom. Jej torebka nie jest zbiorowiskiem zmiętych paragonów i pojedynczych monet. Ciemne okulary w etui, w portfelu drobne banknoty poukładane w tę samą stronę, wiśniowa pomadka do ust i balsam do rąk zamknięte w kosmetyczce – mniejsze saszetki w większej torebce.

Potrząsa głową i podchodzi do płaszcza przeciwdeszczowego wiszącego na haczyku przy drzwiach wejściowych, żeby przeszukać kieszenie.

Może jej ojciec bywa rozkojarzony. Może jej kuzynom i kuzynkom wraz z wiekiem coraz trudniej się skupić. Może to coś, z czego nasi krewni śmieją się w czasie wspólnie spędzanych świąt...

Nie mam pojęcia. Nigdy ich nie spotkałam.

Kiedy w czwartej klasie miałam narysować drzewo genealogiczne naszej rodziny, potrafiłam umieścić na nim tylko dwie osoby: moją mamę i siebie.

Czuję ucisk w żołądku, kiedy patrzę, jak się schyla i szuka na wycieraczce przy drzwiach, gdzie odstawiamy buty. Wygląda na jeszcze szczuplejszą niż zazwyczaj w czarnych spodniach i koszulce polo w tym samym kolorze, które wkłada do pracy razem z czerwonym fartuszkiem kelnerki.

Przez kilka ostatnich dni nie była w stanie niczego zjeść. Nocą słyszę przez cienką ścianę rozdzielającą nasze sypialnie, jak przewraca się w łóżku z boku na bok.

Jutro ma umówioną wizytę u neurologa.

„Każdy czasem gubi kluczyki do auta” – powtarzam sobie w myślach. Neurolog znajdzie jakieś proste wyjaśnienie dziwnych objawów, które pojawiły się u mojej matki. Zapisze jej lekarstwa, zaleci więcej snu i to wszystko.

Mimo to serce bije mi coraz szybciej.

Zmuszam się do głębokiego, równomiernego oddechu. Najgorsze, co mogłabym zrobić, to zacząć panikować. Dzięki zajęciom z pielęgniarstwa wiem o potężnym wpływie, jaki rozum ma na ciało i odwrotnie. Teraz muszę odzyskać spokój, żeby zachować kontrolę nad sytuacją.

To podejście działa. Po chwili czuję, że jestem w stanie się podnieść. Podchodzę do matki. Myślę intensywnie. Wsuwam dłoń do największej kieszeni jej fartuszka.

Na twarzy matki maluje się wyraz ulgi, kiedy wyjmuję stamtąd kluczyki.

– Czuję się, jakbym traciła rozu...

– Mogłabyś przywieźć jakiś karton, jeśli coś znajdziesz w restauracji?

W rzeczywistości nie potrzebuję więcej pudeł, jednak nie mogę dopuścić, żeby dokończyła to, co chciała powiedzieć.

Mam już w mieszkaniu kilka kartonów, które wyjęłam z kontenera z makulaturą za sklepem monopolowym. Nie posiadam aż tylu rzeczy, żeby je wypełnić. Poza tym szybko się pakuję. Doświadczenie robi swoje.

Kiedy jakaś rodzina wyprowadza się z domu na przedmieściach, sąsiedzi organizują imprezy pożegnalne, a matki łkają po wypiciu kilku lampek wina.

Za to ludzie tacy jak my przeprowadzają się do nowego mieszkania i nikt tego nie zauważa.

Planowałam przejrzeć rano swoje książki i ubrania. Jednak dopóki mamy nie zbada specjalista, wszystko zdaje się zawieszone w próżni.

Mama wspina się na palce, żeby pocałować mnie w policzek, po czym otwiera drzwi i wychodzi. Jej kroki są coraz mniej słyszalne.

Czekam na zupełną ciszę. Dopiero wtedy sięgam po telefon i otwieram listę, którą w tajemnicy prowadzę.

Zgubienie kluczyków do auta niekoniecznie jest kolejnym dowodem, ale mimo to zapisuję zdarzenie, dodając dzisiaj datę.

Potem przesuwam wzrokiem po kilkunastu innych pozycjach, dokumentujących rzeczy, które moja matka zgubiła – banknot dwudziestodolarowy, wątek myśli czy drogę do domu z apteki, która jest ledwie milę stąd.

Wszystko to zdarzyło się w ciągu minionego miesiąca.